

# Równanie do Europy w ochronie przyrody

Z dr. **MACIEJEM TRZECIAKIEM**, Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Środowiska, Głównym Konserwatorem Przyrody, rozmawia Maciej Zdzienicki

Klimat niedawnej wizyty w Polsce komisarza Unii Europejskiej Stavrosa Dimasa wskazuje, że po wstąpieniu naszego kraju do Wspólnoty w maju 2004 roku, dopiero teraz zostały podjęte kompleksowe, konkretne działania, zgodne z naszymi sukcesyjnymi zobowiązaniami wobec UE.

Jeszcze rok temu przedstawiciele Polski zajmowali w wielu sprawach takie stanowiska, jakbyśmy chcieli narzucić UE własne koncepcje ochrony przyrody i nie zawsze spójne regulacje prawne. Można tu przypomnieć pomysły budowy estakady lub tunelu dla przebiegu autostrady przez dolinę Rospudy. Świadczy to o zupełnym niezrozumieniu idei obszarów Natura 2000 i ochrony przyrody.

Nic też dziwnego, że zamiary te, jak i bezsensowne trzymanie się niefortunnie wybranej trasy, stały się jedną z przyczyn konfliktu z ekologicznymi organizacjami pozarządowymi, a co gorsza, przyczyniły się do upowszechnienia przekonania, że obszary Natura 2000 są skutecznym hamulcem w inwestowaniu, dodajmy, za pomocą unijnych pieniędzy. (m)



**M.Z.** Kiedy i na jakich warunkach można inwestować w granicach obszarów Natura 2000?

**Maciej Trzeciak:** System ekologiczny Sieć Natura 2000 jest jednym z najbardziej liberalnych systemów ochrony przyrody. Jego powstanie miało na celu unifikację systemu ochrony przyrody we wszystkich krajach Unii Europejskiej z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych krajów członkowskich Unii; specyfiki tzn. zarówno potrzeb w zakresie ochrony przyrody, jak i potrzeb inwestycyjnych i możliwości finansowych tych krajów.

Granice obszarów Natura 2000 to tylko wytyczne do orientacji w terenie. Przy ustalaniu granic obszaru Natura 2000 najważniejsze są siedliska i gatunki, które tam się znajdują.

Przy badaniu wpływu lokalizacji inwestycji na obszary Natura 2000, najpierw przeprowadzany jest tzw. screening, czyli swego rodzaju modelowanie aktualnych i potencjalnych zagrożeń dla danego obszaru. Na obszar ten na przykład mogą mieć wpływ zakłady przemysłowe zlokalizowane w sporej od niego odległości. Powiedzmy – zakłady przemysłowe emitujące fluor znajdują się kilkanaście kilometrów od łąki solniskowej, a mimo to substancje przez nie wydzielane mogą być dla tej łąki poważnym zagrożeniem. Screening ma odpowiedzieć na pytanie jak duże jest to zagrożenie.

Kolejnym etapem jest sporządzenie raportu środowiskowego, po czym następują właściwe uzgodnienia. W raporcie mają być przedstawione siedliska i gatunki najważniejsze dla danego obszaru. Najczęściej okazuje się, że większość zamierzonych inwestycji nie ma istotnego wpływu na stan siedliska czy gatunki. Wiele takich inwestycji, które nie mogłyby być realizowane w parkach narodowych, krajobrazowych czy w rezerwach przyrody,

na obszarach Natura 2000 mogą być podejmowane. Za każdym razem przed podjęciem jakiejś inwestycji przeprowadzane są te procedury: screening, raport środowiskowy, właściwe uzgodnienia. Często padają zarzuty, że stare kraje UE wprowadziły intensywne formy ochrony przyrody po tym, jak u siebie zbudowały już całą infrastrukturę, zatem chcą chronić przyrodę naszym kosztem – to nieprawda. Przykładem są tereny byłej NRD, na których nowoczesny system ochrony przyrody powstawał dopiero po zburzeniu Muru Berlińskiego, mimo to powstał i nie odbiega od form ochrony funkcjonujących na terenie byłej RFN. Autostrady budowano tam również już po wprowadzeniu tych form ochrony przyrody i powstawały bez przeszkód.

**M.Z.** Polska zajmuje obszar najuboższy w wodę w Europie, a zarazem jest krajem nie posiadającym systemu wodnego. Wisła wraz z dopływami pełni rolę ukształtowanego przez naturę systemu odpływowego wód opadowych z 53 proc. powierzchni kraju. Odra tylko w górnej części swojego biegu poprzez jazy ma regulowany spływ wód. Czy wraz z tworzeniem obszarów Natura 2000 są rozważane wizje zachowania tych obszarów w przyszłości, w powiązaniu z inwestycjami poprawiającymi stan gospodarki wodnej na chronionych terenach?

**Maciej Trzeciak:** Tworząc sieć obszarów chronionych Natura 2000 kierujemy się potrzebami w zakresie przyrody, a więc tego wszystkiego co powinno podlegać ochronie m.in. przy planowaniu rozmaitych zamierzeń inwestycyjnych, a wśród nich także tych, które pozwolą na racjonalną gospodarkę wodną. Zamierzenia w tym zakresie są opracowywane w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej i podległych mu jednostkach.

Wielu przyrodników twierdzi, że melioracje, które powstały u nas w przeszłości miały

wyłącznie cel odwadniający. Były przystosowane do potrzeb rolnictwa, potrzeb produkcji rolnej. W starych krajach UE melioracje wykonywane są w dwie strony: odwodnień i nawodnień. Powstały strefy buforowe, przejściowe, np. oczka śródpolne, rowy melioracyjne, w których wody mają być zatrzymane. Był to trend, aby wody utrzymywać, nie dopuszczać do nadmiernych wysuszeń; obecnie również u nas chodzi o to, by wody zatrzymywać, a sieć podstawowa melioracji musi być rewitalizowana. Remontowane też powinny być najważniejsze urządzenia hydrotechniczne. Melioracja odwadniająca jest poważnym zagrożeniem przy wyznaczaniu obszarów Natura 2000, ale nie tylko dla zasobów przyrodniczych. Obecny szef KZGW prof. Andrzej Sadurski stoi na stanowisku, że w Polsce istnieje konieczność retencjonowania wody, również uważa, że wiele dotychczasowych budowli hydrotechnicznych powinno być rewitalizowanych przy uwzględnieniu wymogów ochrony przyrody.

**M.Z.** Jaka rolę powinny spełniać proekologiczne organizacje pozarządowe w nowej strukturze organizacji ochrony i zarządzania przyrodą?

**Maciej Trzeciak:** Liczymy na rzetelną i merytoryczną współpracę organizacji pozarządowych w realizacji prawa i stania na straży zachowania bioróżnorodności. Ich wielką rolą jest również edukacja społeczeństwa w tym, jak żyć w świecie, w którym przyroda i jej zachowanie są tak ważne. Z drugiej strony nie można sprawiać wrażenia, że przyroda jest nadrzędna w stosunku do człowieka, a czasem można wyciągnąć takie wnioski obserwując pełne zapalczywości działania niektórych organizacji ekologicznych.

Organizacje pozarządowe podejmują wiele działań edukacyjnych, tworzą projekty, bu-

➔ dują programy, a następnie je realizują. Urzędnicy powinni pomagać NGO-som w realizacji tych działań, pomagać w zdobywaniu możliwie największej ilości środków na edukację ekologiczną, zdobywaniu środków unijnych mających służyć przyrodzie, natomiast NGO powinny pomagać samorządom w rozumieniu wszystkiego, co jest związane z ochroną przyrody. Ponieważ zależy nam na dobrej współpracy z organizacjami pozarządowymi, liczymy na wyłącznie merytoryczne uwagi przy podejmowaniu decyzji o koniecznych inwestycjach.

**M.Z. Jakie kompetencje będzie miała Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska i jej terenowe odpowiedniki, i w jakim stopniu będą one zależne od samorządów, które jak dotychczas, najczęściej przedkładały lokalne interesy nad interesy kraju?**

**Maciej Trzeciak:** Ma to być bardzo specjalistyczna służba, która skupi najlepiej przygotowanych urzędników pracujących dotychczas w różnych miejscach wokół spraw dotyczących ochrony przyrody, uwzględniając m.in. takie priorytety jak wdrażanie Sieci Natura 2000. Generalna Dyrekcja ma czuwać nad jakością decyzji, nad tym, by nie dochodziło do zwrotu środków unijnych przeznaczonych na ochronę środowiska do Brukseli z powodu niewłaściwych sposobów ich wykorzystania. Ma czuwać nad jakością podejmowanych decyzji środowiskowych. Ta nowa struktura będzie służbą ministra, który jest odpowiedzialny za realizację zaleceń unijnych odnośnie do ochrony środowiska. Jest ona całkowicie nowym projektem, którego zadaniem nie jest łatanie dziur, tylko stworzenie całkowicie nowej jakości. Jest podobna do struktur, które działają w starych krajach Unii.

Dotychczas błędy we wdrażaniu unijnego prawa i luki prawne, niedostosowanie struktur polskiej administracji do zadań wynikających z naszego wejścia do UE, błędne podejście do spraw środowiska i niektóre inne przyczyny, były powodem powstania ponad 90 konfliktów z Unią Europejską, z czego ponad 30 spornych przypadków wiąże się ze środowiskiem. Nowa, wyspecjalizowana struktura administracyjna działająca w oparciu o nowe regulacje prawne powinna nie tylko uchronić nas przed sytuacjami konfliktowymi, ale także umożliwić sprawne i efektywne wykorzystywanie unijnych środków.

**M.Z. Czy zmiany granic obszarów chronionej przyrody będą możliwe dopiero po uzyskaniu zgody samorządu lokalnego?**

**Maciej Trzeciak:** Nie wszystkie obszary chronione muszą powstawać z akceptacją samorządów, ale wiele obszarów chronionych ma powstać z udziałem samorządów terytorialnych. Chodzi o to, by w drodze debaty publicznej i konsultacji społecznych dojść do jakichś wspólnych wniosków. Obserwuję w ciągu kilku ostatnich lat sporą poprawę w poszczególnych gminach stosunku do obszarów chronionych przyrodę, ustanawiane są użytki ekologiczne i powoływane parki krajobrazowe.

W przyszłym roku zacznie być budowane od nowa prawo ochrony przyrody i krajobrazu, a



Bug w okolicach Branszczyka  
Fot. mz

wtedy rola samorządów w powoływaniu obszarów chronionych i ochronie środowiska będzie jeszcze wzrastać.

**M.Z. Czy istnienie obszarowych form ochrony przyrody będzie, jak dotychczas, zależało od woli samorządu lokalnego, czy bardziej trwale niż jedna czy dwie kadencje radnych, podstawy prawne?**

**Maciej Trzeciak:** Obszarowe formy ochrony przyrody nie zależą tylko od samorządów, ale samorządy mogą powoływać różne formy ochrony przyrody we własnym zakresie, na przykład obszar chronionego krajobrazu, użytki ekologiczne. Aby jednak została zachowana konsekwencja w zachowaniu tych obszarów, będzie nad tym m.in. czuwała Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Nowe prawo ochrony przyrody w przyszłości podzieli różne formy ochrony na lokalne, regionalne i ogólnonarodowe...

**M.Z. Czy zostanie wprowadzona ochrona pasów jezdni na drogach szybkiego ruchu. podobnie jak na autostradach. Co roku pod kołami giną setki zwierząt np. na drodze szybkiego ruchu Legnica – Wrocław (Policja powinna prowadzić odrębne statystyki dla rejestrowania kolizji drogowych z dzikimi zwierzętami – to umożliwi trafne wybory przejść dla zwierząt).**

**Maciej Trzeciak:** Do tej pory nie było środków na ochronę pasów jezdni i budowę przejść dla zwierząt. Sytuacja się zmieniła. Takie środki zostały wygoszparowane i niebawem zostaną ogłoszone konkursy na budowę i projekty przejść dla zwierząt, zatem jest nadzieja, że sytuacja się poprawi.

**M.Z. Państwowa Rada Ochrony Przyrody w uchwale z 9 marca 2007 roku i ogłoszonej liście 77 najważniejszych problemów związanych z ochroną przyrody wymienia m.in.: „Niewielki stopień egzekwowania przepisów karnych i zwalczania przestępczości związanej z ochroną przyrody”. Wynika to z pobłażliwości sądów, braku zainteresowania ochroną przyrody ze strony straży miejskich**

**i policji, i wreszcie – „znikomej szkodliwości społecznej” w ocenach wymiaru sprawiedliwości. Czy Ministerstwo Środowiska będzie próbowało wpłynąć na zmianę tego stanu rzeczy?**

**Maciej Trzeciak:** Przewidziane jest zacieśnienie współpracy Ministerstwa Środowiska z Ministerstwem Sprawiedliwości w zakresie organizowania szkoleń ułatwiających rozumienie idei ochrony przyrody we współczesnym świecie. Dotychczas sądy rozpatrując na przykład sprawy o kłusownictwo, często je umarzały, ponieważ oceniając szkodliwość czynów brały pod uwagę wyłącznie straty finansowe, które wiązały się z zabiciem zwierzęcia. Nikt nie ocenił cierpienia zwierzęcia, ubytku w środowisku etc. Szkolenia będą organizowane dla sędziów i prokuratorów, a także dla innych urzędników i służb, które będą mogły wpływać na ochronę środowiska. Na przykład szkoleni będą strażnicy miejscy, być może policja.

**M.Z. Obecne działania Ministerstwa Środowiska spotykają się z pełnym uznaniem Komisji Europejskiej, w Brukseli są skłonni iść nam na rękę i pozwalają na odrabianie dotychczasowych opóźnień w zakresie inwestycji ekologicznych, również w wyznaczaniu Sieci Natura 2000. Co było powodem tych opóźnień?**

**Maciej Trzeciak:** Przede wszystkim niedoskonałości prawne. Przepisy były chaotyczne, wymagające tak skomplikowanych i niespójnych procedur natury urzędniczej, że powstawał jeden wielki chaos. W tej chwili jest to porządkowane zgodnie z oczekiwaniami Unii, zarówno w zakresie prawa – w Sejmie znajdują się dwa poważne projekty ustaw – jak i powołania, na wzór unijny, odpowiednich instytucji. Generalna Dyrekcja Ochrony Przyrody i jej terenowe oddziały są właśnie tego przykładem. Jeśli działania w zakresie ochrony przyrody będą spójne, nie będzie się ich podejmować doraźnie, dla łatania dziur, na pewno znajdą akceptację w Brukseli.

